

Copyright by Rafał Panfil. Autor nie udziela zgody na swobodne kopiowanie tego dokumentu zarówno w formie elektronicznej, jak i drukowanej. Udostępnianie i rozpowszechnianie niniejszego tekstu może nastąpić tylko po uzyskaniu uprzedniej zgody autora.

**dr Rafał Panfil**  
**Adiunkt w Dziale Historii**  
**Muzeum Zamkowego w Malborku**

## **Zamek malborski pod władzą królów polskich (1457–1772)**

### **XV wiek**

#### **Przejęcie zamku malborskiego przez króla Kazimierza Jagiellończyka**

W lutym 1454 r. Związek Pruski wypowiedział formalnie posłuszeństwo zakonowi krzyżackiemu i rozpoczął działania zbrojne, które doprowadziły do zajęcia większości należących do krzyżaków zamków. W posiadaniu zakonu pozostały tylko zamki w Malborku, Sztumie i Chojnicach. 6 marca 1454 r. król Kazimierz Jagiellończyk wydał akt inkorporacji Prus do Korony, zatwierdzony przez stany pruskie 15 kwietnia tegoż roku w Toruniu. Jednocześnie polski władca wysłał wielkiemu mistrzowi antydatowany akt wypowiedzenia wojny, co zapoczątkowało wybuch wojny trzynastoletniej (1454–1466). Pod koniec maja polski monarcha przybył osobiście do Prus do Torunia, gdzie spotkał się z posłami gdańskimi i przyjął hołd stanów ziemi chełmińskiej. W tym samym czasie podjęto pierwszą próbę zajęcia twierdzy malborskiej, jednakże kilkumiesięczne oblężenie zakończyło się fiaskiem. Na początku czerwca w obozie gdańszczan pod Malborkiem zatrzymał się na krótko Kazimierz Jagiellończyk zdążający do Elbląga.

Po trzech latach walk Zakon popadł w kłopoty finansowe. Pozwoliło to stronie polskiej zawrzeć układ z nieopłacanymi najemnikami czeskim i niemieckim stanowiącymi załogi zamków w Malborku, Tczewie i Iławie. Sprzedali oni królowi polskiemu wspomniane twierdze za kwotę 190 000 florenów. Dzięki wspomnianemu układowi, 1 czerwca 1457 r. wojska królewskie wkroczyły do zamku malborskiego. Wielki mistrz Ludwik von

Erlichshausen opuścił Malbork 6 czerwca, a 8 czerwca na zamek przybył król polski Kazimierz Jagiellończyk. Następnego dnia na dziedzińcu Zamku Średniego mieszczanie malborscy złożyli mu hołd i przysięgę wierności. Monarcha przebywał na zamku malborskim przez okres około trzech miesięcy, do 1 września 1457 r.

### **Oblężenie zamku przez wojska krzyżackie 1457–1460**

Niecały miesiąc po wyjeździe króla, stronnicy zakonu, na czele z burmistrzem Malborka Bartłojem Kreczmerem–Blume złamali złożoną królowi przysięgę i otworzyli bramy miasta przed wojskami krzyżackimi. Tym ostatnim nie udało się jednak zdobyć zamku bronionego przez wierną królowi polskiemu załogę. Rozpoczęło się trzyletnie oblężenie twierdzy malborskiej przez przebywających w mieście najemników krzyżackich, których jednocześnie w tym samym czasie oblegały wojska polskie i gdańskie. Miasto ostatecznie skapitulowało 5 sierpnia 1460 r., uwalniając twierdzę od oblężenia, a burmistrz Blume został stracony za zdradę.

Łatwo sobie wyobrazić, iż po ponad trzech latach oblężenia i stacjonowania w zamku wojsk najemnych, twierdza malborska i jej fortyfikacje nie znajdowały się w najlepszym stanie technicznym. Potwierdzają to poniekąd późniejsze wzmianki źródłowe o dużych i kosztownych pracach remontowo – budowlanych sfinansowanych przez króla polskiego Zygmunta I Starego na początku XVI wieku.

### **Powstanie polskiej administracji w Prusach Królewskich**

Po inkorporacji Prus do Korony Królestwa Polskiego w 1454 r. ich terytorium podzielono na cztery województwa: chełmińskie, elbląskie, królewieckie i pomorskie. Podział ten jednak nie utrzymał się długo i uległ zmianie po zakończeniu wojny trzynastoletniej. Zmiana wynikała z warunków II pokoju toruńskiego (1466) i podziału terytorium dawnego państwa zakonnego na Prusy Polskie (Królewskie) i Prusy Zakonne. W okresie wojny trzynastoletniej reprezentantem stanów pruskich wobec króla i Związku Pruskiego był gubernator pruski, urzędujący w zamku malborskim. Do 1459 r. urząd ten pełnił kasztelan elbląski Jan Bażyński (zm. 1459), po nim zaś jego brat, wojewoda elbląski (od 1466 r. malborski) i Ścibor (zm. 1480). Gubernatorstwo pruskie król Kazimierz Jagiellończyk zlikwidował w 1467 r., ponieważ jego zdaniem dawał on zbyt wielką władzę pełniącej go osobie. Decyzja ta spowodowała niezadowolenie stanów pruskich i Ścibora Bażyńskiego,

który do końca życia tytułował się nadal gubernatorem. Gubernatorstwo planowano zastąpić urzędem starosty generalnego Prus Królewskich, którym byłby rezydujący w malborskim zamku starosta. Po zawarciu w 1466 r. II pokoju toruńskiego zamek malborski znalazły się nowo utworzonym województwie malborskim, jednym z trzech województw Prus Królewskich istniejących do 1772 r. Województwo malborskie, które wzięło swoją nazwę od miasta i zamku, objęło swoim zasięgiem część dawnych komturstw krzyżackich: malborskiego, dzierzgońskiego, elbląskiego i sztumskiego. Jednakże ani twierdza ani miasto nie były stolicą województwa malborskiego, a wojewoda malborski nie posiadał w Malborku siedziby. Wojewodowie rezydowali najczęściej w dzierżawionych od króla starostwach, przykładowo w XV i XVI w. Bażyńscy lub Czemowie w zamku sztumskim. Dopiero w 1611 r. sejm walny wyznaczył konstytucją (tzn. uchwałą sejmową) na siedzibę urzędu wojewody malborskiego miasteczko Dzierzgoń (ówcześnie Kiszpork/Christburg), gdzie od 1633 r. znajdowała się kancelaria województwa i sąd grodzki. Starostwo dzierzgońskie (kiszporskie) zostało wyznaczone na stałe uposażenie wojewodów malborskich. Z jego dochodów utrzymywany miał być urząd grodzki.

Po inkorporacji wprowadzono również podział województw pruskich na powiaty. Jedyny w województwie malborskim powiat sądowy i sąd ziemski miał siedzibę w innym małym mieście, Sztumie, gdzie odbywały się także zjazdy i obrady sejmików wojewódzkich. Taki podział administracyjny utrzymał się bez zmian aż do 1764 r., kiedy to województwo malborskie podzielono na cztery powiaty: sztumski, dzierzgoński, elbląski i malborski. Nie były to jednak powiaty sądowe, ale swoiste okręgi wyborcze dla szlachty województwa malborskiego. Jednakże do I rozbioru podział ten nie został wprowadzony w życie i w praktyce pozostał na papierze.

W województwie malborskim dominowała ziemska własność królewska obejmująca 60% obszarów uprawnych i 50% osad. Pod względem kościelnym zamek, miasto i województwo znajdowały się w granicach pozostałej przy Polsce części diecezji pomezkańskiej, gdzie patronat królewski nad miejscowymi kościołami wynosił aż 84%.

### **Utworzenie starostwa malborskiego, zamek jako centrum administracyjne królów polskich w Prusach Królewskich**

Po zajęciu zamku pokrzyżackie dobra wiejskie położone na Żuławach Malborskich (Wielkich i Małych) zamieniono w królewszczyzny i podporządkowano władzy starosty malborskiego rezydującego w zamku malborskim. Pierwszym starostą malborskim król

Kazimierz Jagiellończyk mianował byłego dowódcę najemników krzyżackich Ulryka Czerwonkę. W czerwcu 1458 r. starostwo po nim otrzymał rycerz Ścibor z Ponieca, a we wrześniu 1459 r., po rezygnacji tego ostatniego, król mianował jednocześnie dwóch starostów. Każdy z nich posiadał odmienne uprawnienia – wojewoda inowrocławski Jan Kościelecki odpowiadał za finanse, a Prandota Libiszowski za sprawy wojskowe. Do czasu przejścia przez nich obowiązków załogą zamku dowodził sędziwy gubernator Prus Jan Bażyński. Starostwo malborskie było starostwem niegrodowym, co oznacza, że „starosta” był jedynie administratorem zamku i podległych mu dóbr ziemskich i nie posiadał władzy sądowniczej identycznej z tą przysługującą starostom w Koronie. W Prusach w tym okresie uprawnienia sądownicze przysługiwały jedynie wojewodom. Pierwsi starostowie byli zatem tenutariuszami czyli dzierżawcami starostwa. W szczególności dotyczyło to wojewody inowrocławskiego Jana Kościeleckiego (1459–1474), któremu król był winien wielkie sumy pieniężne (około 80 tys. florenów węgierskich) za koszty poniesione w czasie wojny trzynastoletniej. Kwoty te zapisano na zamku malborskim, który faktycznie znalazł się w zastawie rodu Kościeleckich. Po śmierci Kościeleckiego swoje zobowiązania wobec zmarłego starosty, które odziedziczyli po nim jego synowie, król przeniósł na inne dzierżawy i w 1478 r. oddał starostwo do tzw. wiernych rąk Piotrowi Duninowi z Prawkowic. W ten sposób starostwo malborskie uwolniono od „dziedzicznych” posesorów, a władca dysponował możliwością odwołania starosty z urzędu w każdej chwili. Takie podejście Kazimierza Jagiellończyka było zrozumiałe, gdyż zamek malborski był najważniejszą twierdzą królewską w Prusach Królewskich i symbolem władzy monarszej w tej prowincji. Jego utrzymanie w polskich rękach stanowiło polską rację stanu oraz żelazną regułą polityki królewskiej. Należy pamiętać, że istniejące nadal w Prusach Zakonnych państwo krzyżackie bynajmniej nie rezygnowało z zamiaru odzyskania swojej dawnej stolicy, a nawet domagało się unieważnienia postanowień II pokoju toruńskiego, ponownego połączenia pod władzą wielkich mistrzów całych Prus. Do końca XV wieku, starostami a zarazem dowódcami wojskowymi w zamku malborskim, byli wyłącznie nieposiadający indygenatu (obywatelstwa) pruskiego Polacy (przeważnie rycerze pochodzący z Kujaw, Wielkopolski lub Mazowsza), zaufani ludzie kolejnych polskich władców. Urząd starosty pełnili w tym czasie, oprócz wymienionych, kolejno: Jan i Mikołaj Kościeleccy, Piotr Dunin z Prawkowic, Paweł Jasiński, Zbigniew Tęczyński, Paweł Sokołowski, Mikołaj Bażyński, Maciej Służewski, Jan Konopacki i Piotr Szafraniec.

Obok starosty malborskiego w zamku funkcjonowały inne urzędy zamkowe, takie jak: burgrabia zamkowy, wójt, szafarz czyli skarbnik malborski.

### **Rezydencja królewska w zamku. Wizyty monarchów w Malborku w XV w.**

Położony zaledwie o dzień drogi od Gdańska zamek malborski stanowił od 1457 r. własność królów polskich. Pomimo, że utracił swój stołeczny charakter pozostał najpotężniejszą twierdzą w prowincji pruskiej. Od tej pory pełnił rolę czasowej siedziby władców polskich podczas ich pobytów w Prusach Królewskich. Co prawda w drugiej stany pruskie wielokrotnie domagały się od polskich monarchów przekazania zarządu zamku w ręce gubernatora pruskiego lub starosty, którym zgodnie z przywilejem inkorporacyjnym powinien być indygena (obywatel) pruski, ale każdorazowo spotykały się z odmową. Obawiano się, że miejscowi Prusacy w niesprzyjających okolicznościach mogliby oddać zamek malborski w ręce krzyżackie. Kolejni monarchowie pragnęli posiadać w prowincji silny punkt oparcia dla miejscowej administracji królewskiej, co umożliwiałoby kontrolę nad dążącymi do autonomii stanami pruskimi. Należy także pamiętać, iż królowie polscy nie posiadali własnej siedziby w Gdańsku. Gdańszczanie obawiając się dominacji kolejnego władcy feudalnego, nie odbudowano nigdy w Gdańsku zburzonego w 1454 r. zamku krzyżackiego, który mógłby stać się dogodną rezydencją królewską. Co prawda w dokumencie hołdowniczym z 16 czerwca 1454 r. miasto zobowiązało się do wybudowania własnym kosztem domu królewskiego w mieście, ale nigdy się z tego zobowiązania nie wywiązało. Funkcję najważniejszej siedziby króla w Prusach Królewskich musiał przejąć zamek malborski. Rezydencja królewska ulokowana była w dawnym reprezentacyjnym gemachu wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego na Zamku Średnim.

Do końca XV w. zamek malborski gościł dwóch polskich monarchów. Pierwszym był Kazimierz Jagiellończyk, który w 1457 r. przyjął w byłej już siedzibie wielkiego mistrza hołd i przysięgę wierności od mieszkańców Malborka, tzn. od rady, ławników i od pospólstwa. Bramę, którą król wjechał do zamku od strony północnej, nazywano dla upamiętnienia tego wydarzenia "Bramą Kaźmirzowską". Kazimierz Jagiellończyk przybył do Malborka ponownie 11 lat później, w 1468 roku. Monarcha przybył z Gdańska do Malborka 9 września na zjazd stanów Prus Królewskich, który odbył się tutaj między 12 a 26 września. Podczas niemal miesięcznego pobytu król negocjował z pełniącym obowiązki wielkiego mistrza Henrykiem Reuss von Plauen. Monarcha ponadto spędzał czas odprawiając sądy i załatwiając ważne sprawy publiczne prowincji, np. obsadzając nowe urzędy. Król opuścił Malbork 29 września i udał się do Torunia. Bardzo uroczystą oprawę miał trzeci przyjazd króla w

kwietniu 1476 r. Królowi towarzyszyli synowie królewscy Kazimierz (późniejszy święty) i Jan Olbracht oraz grono dostojników świeckich i duchownych, najemnych rycerzy, a także przedstawiciele miast pruskich. Już w Malborku dołączyły do wymienionych stany pruskie i wielki mistrz krzyżacki w towarzystwie kilku komturów. Przyjechała też kuzynka króla, księżna słuńska Zofia, wraz z 12-letnim synem Bogusławem, którego król Kazimierz uroczyście pasował na rycerza w kościele zamkowym NMP. Król opuścił Malbork 3 sierpnia po ponad trzymiesięcznym pobycie.

30 grudnia 1494 r. przyjechał do Malborka król Jan Olbracht, który mieszkał w swej rezydencji w zamku do 18 stycznia 1495 r. Pobyt króla upłynął na załatwianiu ważnych spraw państwowych, w tym dyskutowaniu z radą pruską planów wojny z Turcją. W tym kontekście omawiano projekt przeniesienia zakonu krzyżackiego z Prus na Podole, w celu podjęcia przez nich walki z Tatarami i Turkami. Król potwierdził też wszystkie przywileje miasta Malborka. Z ówczesnym starostą malborskim Zbigniewem Tęczyńskim obradował w sprawie należytego utrzymania mostu na Nogacie. Pod koniec stycznia Jan Olbracht powrócił do Torunia.

## **XVI wiek**

### **Reforma starostwa malborskiego, zarządu zamkiem i należącymi doń dobrami ziemskimi**

Podczas wizyty w Malborku w 1504 r. król Aleksander Jagiellończyk odwołał starostę malborskiego Piotra Szafrąca, który nie miał dobrych stosunków ze stanami pruskimi. Prusacy zabiegali o wskrzeszenie urzędu gubernatora pruskiego, a także powołanie sądu apelacyjnego dla ziem pruskich. Członkowie rady pruskiej wysunęli też wówczas postulat lepszego opatrzenia i utrzymania zamku malborskiego. W tym czasie urząd ten jak i zamek malborski pragnął pozyskać dla siebie biskup warmiński Łukasz Watzenrode. Jednak rada koronna uważała, że zamek malborski oraz zarząd prowincją z ramienia królewskiego powinien nadal pozostawać w rękach któregoś z panów koronnych. Dlatego 13 czerwca 1504 r. na urząd starosty malborskiego król powołał wojewodę sieradzkiego Ambrożego Pampowskiego, bardzo dobrze znanego stanom pruskim. Zarządzanie zamkiem przez polskich starostów było nie na rękę radzie pruskiej, podkreślającej autonomię Prus w ramach Korony. Ostatecznie w konstytucjach ułożonych w 1506 r. zapisano rozwiązanie kompromisowe, starostą malborskim mógł być Polak, ale uznany przez Radę Pruską. W

wyniku tego porozumienia Pampowski został faktycznie starostą generalnym Prus Królewskich.

Starostwo malborskie funkcjonowało na takiej zasadzie krótko, bo zaledwie przez 6 lat, do śmierci starosty Ambrożego Pampowskiego w 1510 r. Jego śmierć dała nowemu królowi Zygmuntowi I Staremu możliwość likwidacji tegoż urzędu w dawnym kształcie. Od 1511 do 1590 r. zamek i wszystkie dobra zamku malborskiego zarządzane były ponownie przez tzw. oddanie "do wiernych rąk" (*ad fideles manus administratae*), przez wyznaczanych przez króla administratorów pobierających roczną pensję z dochodów królewskiej. Do zmiany tej doszło na skutek podjętej przez króla reformy domeny królewskiej i próby ograniczenia rozdawnictwa dóbr królewskich, którego geneza sięgała czasów Władysława Jagiełły. Dopiero w związku z wybuchem wojny polsko–krzyżackiej z lat 1519–1521, w związku z potencjalnym zagrożeniem zamku malborskiego, król reaktywował funkcję starosty malborskiego, ale na wspomnianych nowych zasadach. Początkowo wyznaczono równocześnie trzech starostów, później zaś dwóch, każdy z nich posiadał różne prerogatywy. Najważniejszym starostą (*superior capitaneus*) był w tym czasie wojewoda inowrocławski Stanisław Kościelecki, zajmujący pierwszą pozycję w administrowaniu zamkiem i jego majątkiem. Dwóch pozostałych: podstoli rawski Bernard Goławiński i stolnik poznański Jakub Różnowski, byli prefektami (dowódcami) załogi zamkowej (*praefectus militum*). Po ich śmierci w latach 1515 i 1525 pozostał tylko jeden starosta, ówczesny wojewoda poznański Stanisław Kościelecki. Prefekturę wojskową połączono wówczas ponownie w jednym ręku z urzędem starosty.

W 1506 r. w wyniku przekształcenia urzędu skarbnika malborskiego powstał urząd podskarbiego pruskiego nadzorującego finanse Prus Królewskich, zbierającego dochody z królewskiej i do XVII w. odpowiedzialnego bezpośrednio przed królem za zarządzanie skarbem prowincji. W 1517 r. zespolono z nim istniejący od dawna urząd szafarza (*dispensator*), odpowiedzialnego dotychczas za dobry stan gospodarki oraz obronność zamku malborskiego. Skupienie kilku wspomnianych urzędów w jednym ręku dawało podskarbiom pruskim pierwszą pozycję wśród urzędników królewskich w prowincji, choć nie mieli oni np. wpływu na zarządzane clami lub politykę menniczą. W latach 1506–1590 na zamku malborskim rezydowało czterech podskarbich: Jan Baliński, Stanisław Kostka Starszy, Jan Kostka i Jan Dulski, pełniących równocześnie funkcję administratora dóbr zamku malborskiego. Do lat dwudziestych XVII wieku łączenie obydwu wymienionych funkcji (administratora/ekonoma i podskarbiego) w ręku jednej osoby stało się regułą.

Kolejni starostowie malborscy, zajęci służbą na dworze królewskim lub działalnością publiczną z reguły nie rezydowali na stałe w zamku malborskim. W rzeczywistości wszystkim sprawami zamku i należących doń dóbr żuławskich zarządzali administratorzy. Kolejny po Stanisławie Kościeleckim starosta malborski, zarazem wojewoda i starosta płocki Feliks Srzeński, był jego zięciem, a starostwo malborskie otrzymał z rekomendacji królowej Bony. Po nim w roku 1554 na urząd wstąpił dworzanin królewski i krajczy koronny Stanisław Myszkowski, innowierca spokrewniony z rodem Łaskich, zaś następcą był od 1563 r. brat cioteczny tegoż krajczy koronny Mikołaj Łaski. Żaden z wymienionych nie rezydował na stałe w Malborku i nie zajmował się sprawami zamku. Dopiero w 1569 r. Łaski w wyniku zawartej ugody przekazał starostwo malborskie administratorowi dóbr zamku malborskiego, podskarbiemu pruskiemu i kasztelanowi gdańskiemu Janowi Kostce. W tym okresie starostwo malborskie przekazywano wyłącznie zaufanym urzędnikom i dworzanom królewskim. Niewątpliwie ważną rolę w obsadzaniu tego stanowiska odgrywały wykazane więzy krwi i koligacje rodzinne pomiędzy poszczególnymi przedstawicielami rodów możnowładczych.

W XVI w. pojawia się funkcja podstarościego, czyli rezydującego na zamku na stałe zastępcy i reprezentantowi starosty. Pełnili ją wówczas: Jan Bieliński, Paweł Kochański, Stanisław Kostka i Stanisław Żarczyński. Ostatnim starostą malborskim w XVI wieku i na początku kolejnego stulecia (do śmierci w 1605 r.), także nierezydującym na stałe w zamku, był kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski.

### **Ordynacje królewskie dla zamku malborskiego. Stała załoga wojskowa**

W 1512 r. król wydał pierwszą znaną ordynację (zarządzenie, regulamin) dla zamku malborskiego. Ordynacje regulowały sposób zarządzania zamkiem i z czasem stały się wzorem dla podobnych regulacji administracyjno – wojskowych nadawanych innym twierdzom w Rzeczypospolitej, np. przez króla Stefana Batorego miastu Dorpatowi w Inflantach. Następne ordynacje Zygmunt I Stary wydał w latach 1515, 1521 i 1538. Ich liczba świadczy o dużej wadze, jaką król przywiązywał do właściwego zarządzania zamkiem malborskim i jego dobrami wiejskimi. Kolejne ordynacje wprowadził w życie w XVI wieku jego następca Zygmunt II August. W 1552 r. pojawiła się ordynacja dla piechoty zamkowej, zaś w 1569 r. ponowiono zmodyfikowaną ordynację z roku 1521 oraz nadano nową ordynację dla starostwa malborskiego. Ten ostatni dokument regulował podział kompetencji pomiędzy poszczególnymi urzędnikami malborskimi: starostą, administratorem i wójtem.



Wedle powyższych zarządzeń, liczebność stacjonującej w malborskim zamku stałej załogi wojskowej składającej się wyłącznie z żołnierzy pieszych (tzw. drabów) wynosiła 200 żołnierzy. Wedle wspomnianej ordynacji z 1552 r. etatową załogę zamku miało stanowić 21 dziesiętników (oficerów) i 179 drabów, czyli łącznie 200 żołnierzy. Żołnierze ci otrzymywali kwartalne wypłaty pensji ze skarbu malborskiego, dziesiętnicy dodatkowo utrzymywali się z dzierżawienia karczm zamkowych. Piechurzy zamieszkiwali w domkach i mieszkaniach położonych w różnych częściach kompleksu zamkowego. Podzieleni byli na dziesiątki stacjonujące w tzw. „wartach”, czyli strażnicach. Byli umundurowani, czego dowodzą przysługujące im roczne deputaty sukna. Dziesiętnicy otrzymywali po 6 łokci importowanego, lepszej jakości sukna londyńskiego (tzw. luńskiego), piechurzy zaś po 6 łokci tańszego, czerwonego sukna śląskiego (miśnieńskiego/gorzowskiego/lumbarskiego). Ponadto posiadali trębacza, dobosza i zapewne własną chorągiew, której wyglądu niestety nie znamy. Uzbrojenie stanowiła osobista broń biała i broń palna (arkebuzy, hakownice).

Wspomniana liczba drabów zamkowych utrzymywała się stale do wybuchu wojen szwedzkich w XVII wieku (1626). Od czasu wojny z zakonem z lat 1519–1521 na zamku stacjonował też niewielki oddział Tatarów litewskich, pełniących zapewne głównie funkcje zwiadowcze. Nie byli to jednak ludzie wolni, ale podobnie jak w wielu twierdzach w Wielkim Księstwie Litewskim, jeńcy wojenni osadzeni w Malborku przymusowo na stałe.

Ponadto w dawnym krzyżackim „karwanie” zorganizowano arsenał królewski zwany cekhauzem, który już w XVII w. (1638 r.) został przekształcony w arsenał artylerii koronnej. Artylerią zamkową i bronią palną magazynowaną w cekhauzie na Zamku Niskim oraz w innych miejscach zamku, a także fortyfikacjami zamkowymi zawiadywał prefekt arsenału. O stan techniczny całości broni palnej oraz pozostałych sprzętów wojennych dbali profesjonalni specjaliści, czyli puszkarze, nazywani w źródłach szesnastowiecznych mianem *magister machinarum*.

### **Urzednicy i sluzba zamkowa**

Oprócz stałych wypłat dla starosty, administratora i podskarbiego oraz załogi wojskowej, z dochodów zamku malborskiego opłacano też innych urzędników i czeladź zamkową. Wśród najważniejszych urzędów należy wymienić znane już z poprzedniego stulecia funkcje: wójta malborskiego, burgrabię zamkowego, pisarzy skarbowego, zamkowego i żuławskiego, starszego nad folwarkami zamkowymi, wśród służby zamkowej zaś: młyńskiego, rybickiego, obrocznego, leśniczego, przystawa nad więziami (czyli

nadzorcę więźniów), klucznika, piekarza, piwowara, stelmacha, kowala, węglarza, wrotnych, trębacza (zajmował się graniem hejnałów oraz opiekował się zegarem na wieży zamkowej), sieczkarza, woźniców opiekujący się i powożący końmi zamkowymi, „wołowców” zajmujący się wołami zamkowymi, garmistrza (starszy nad rybakami) oraz podlegających mu rybaków. W kolejnych dziesięcioleciach urzędy i funkcje zamkowe ulegały niewielkim zmianom i modyfikacjom. W drugiej połowie XVI wieku w strukturze administracji zamkowej pojawiają się nowe stanowiska: wspomniany już *vicesgerent*, czyli podstarość reprezentujący i zastępujący nieobecnego na miejscu starostę, budowniczy zamkowy odpowiedzialny za remonty i sprawy budowlane, murarz, ogrodnik, bednarz itd. Z dochodów dóbr zamkowych opłacano też duchowieństwo mające pełnić posługę w kościołach zamkowych NMP i św. Wawrzyńca oraz kościelny personel pomocniczy. Byli to kaznodzieja Zamku Wysokiego oraz 3 innych kapłanów, a także prepozyt kościoła św. Wawrzyńca na Zamku Niskim i prepozyt kościoła św. Ducha położonego poza murami zamku. Spośród personelu kościelnego w kościele zamkowym NMP były też etaty dla kantora, 6 choralistów (chórzystów), organisty i kalikanta (pomocnika organisty, czyli kalikanta poruszającego miechy organowe).

### **Organizacja przestrzeni na zamku malborskim**

Po zakończeniu ostatniego konfliktu polsko–krzyżackiego w 1521 r., przez kolejne ponad 100 lat pokoju (do lipca 1626 r.) zamek malborski i należące doń dobra żuławskie przeżywały okres niemal niezmaconego rozwoju gospodarczego. Przez cały okres polski zamek dzielił się na Zamek Wysoki (zwany również Starym Zamkiem albo z niemiecka Obersztokiem), Zamek Średni i Zamek Niski (zwany też Zamkiem Dolnym). W drugiej połowie XV i XVI w. znaczną część pomieszczeń we wszystkich trzech zamkach wykorzystywano do celów gospodarczo – magazynowych. Na Zamku Wysokim ulokowana była najważniejsza świątynia zamkowa, czyli kościół NMP, w okresie pobytu władców wykorzystywana jako kaplica królewska. Mieszkania swoje mieli tutaj też kapłani i chórzyci. W innych pomieszczeniach przechowywano żywność, zboże, słoń, działały też dwa browary. W basztach mieszkali żołnierze zamkowi, którzy pełnili tam warty. Na Zamku Średnim stanowiącym czasową rezydencję królewską i centrum administracyjne, w dawnym pałacu wielkich mistrzów, znajdowały się pomieszczenia króla i królowej (tzw. pałace lub gmachy królewskie). Trzeba pamiętać, że w XVI wieku powstały też budynki tworzące w istocie nieistniejące dzisiaj skrzydło południowe, rozebrane w 1748 r., zwane „pałacami pańskimi”,

gdzie w XVII w. za czasów Władysława IV i Jana Kazimierza znajdowały się także „pokoje króla JM”.

Na Zamku Średnim rezydowali urzędnicy królewscy, tzn. administrator dóbr (później ekonom), podskarbi, pisarze, mieścili się kancelarie (polska, łacińska i niemiecka), archiwum i podskarbstwo. Siedziba podskarbiich tradycyjnie ulokowana była w XVI wieku przy kaplicy św. Bartłomieja. Na Zamku Niskim (Dolnym), mającym najbardziej z wszystkich trzech części zamku charakter gospodarczo–militarny, zlokalizowany był arsenał (cekhauz), prochownia, stajnie królewskie i urzędników zamkowych, stajnie dla koni roboczych i wołów, stodoły, spichlerze (w tym największy Wielki Spichlerz, zwany Kornhauzem), karczmy, browary, młyn koński, mieszkania oraz domki dziesiętników i drabów. Znajdowały się tam również mieszkania burgrabiego i wójta, kościół i cmentarz św. Wawrzyńca oraz szubienica wojskowa. Po wschodniej i północnej stronie zamku, pomiędzy bramami Na Piaski (obecnie zespół Bramy Nowej) a wieżami zwanymi Forta przy Murze i Modrą nad Nogatem (obecnie rejon Wieży Maślankowej) znajdował się wał obronny (obecnie Wał Plauena), wzmocniony izbicami tworzącymi przedpiersie (*Brustwehr*), umożliwiające piechocie ostrzał przedpola z broni palnej, w którego linii ulokowane były liczne basteje obronne o średniowiecznym rodowodzie. W przedpiersiu znajdowały się zamykane okiennicami drewniane furty dla artylerii umożliwiające ostrzał przedpola z dział. Po obydwu stronach wału ciągnęły się fosy. Po północnej stronie od strony folwarku zamkowego Kominki znajdowała się baszta Kominki broniąca dawnej bramy wjazdowej do zamku od północy (tzw. Brama Kaźmirzowska), która była jednak już wówczas zamurowana, przy której na polecenie Zygmunta Augusta „obalono” jedną z baszt. Od Furty przy Murze i Wieży Modrej aż do bramy prowadzącej do miasta zwanej Sperlinkiem (tzw. Baszta Wróbla, na przeciwko Gdaniska) można było przejść wzdłuż Nogatu gankiem obronnym. Według rewizji z 1590 r. fortyfikacje zamkowe nie były w najlepszym stanie. W XVI wieku niektóre pomieszczenia i baszty we wszystkich trzech częściach zamku pełniły funkcje więzienne. Za straż nad więźniami odpowiadał urzędnik zamkowy nazywany przystawem. Rachunki, rewizje i inwentarze zamkowe wymieniają pomieszczenia służące za więzienia, jak np. „męczennicę łotrowską” na Zamku Wysokim, czy więzienie dla chłopów żuławskich w Wieży Modrej (obecnie Maślankowa).

### **Zamek jako rezydencja królów polskich w XVI w.**

Pierwszym królem polskim, który w XVI w. przyjechał do Malborka i mieszkał w zamku, był król Aleksander. Pomiędzy 16 a 18 maja 1504 r. w drodze do Gdańska po raz pierwszy zatrzymał się on na krótko w Malborku. 8 czerwca król opuścił Gdańsk i następnego dnia (9 czerwca) przybył ponownie do Malborka, gdzie w jego obecności obradowała rada pruska. 12 czerwca król potwierdził prawa i przywileje miasta, zaś 13 czerwca powołał na urząd starosty malborskiego wojewodę sieradzkiego Ambrożego Pampowskiego. 20 czerwca Aleksander Jagiellończyk ratyfikował i potwierdził wszystkie prawa oraz przywileje Prus Królewskich, zaś 21 czerwca potwierdził wcześniejszy przywilej Jana Olbrachta dotyczący reperacji mostu i zwolnił Malbork z drugiej części rocznego czynszu ze względu na ponoszone koszty naprawy mostu na Nogacie. Król opuścił Malbork 23 czerwca, wyruszając w drogę powrotną do Korony.

Szczególną opieką otaczał zamek trzeci z braci, król Zygmunt I Stary, który ze względów militarnych i ekonomicznych żywo interesował się jego utrzymaniem w dobrym stanie technicznym oraz zreformował zarząd zamku i domeny zamkowej. Monarcha ten przebywał w Malborku w 1526 r., kiedy to konieczność stłumienia buntu pospólstwa w Gdańsku i chęć ograniczenia wpływów szerzącej się szybko reformacji skłoniły króla Zygmunta I do osobistej wyprawy do Prus Królewskich. Między 1 a 3 marca był w Toruniu, po czym drogą lądową przez Chełmżę, Grudziądz, Kwidzyn i Sztum udał się szybkim marszem do Malborka. Monarcha w towarzystwie senatorów, biskupów, dworu, kancelarii i licznych oddziałów wojskowych wjechał do zamku 8 marca 1526 r. Do Malborka na 15 marca zwołano zjazd stanów pruskich. Wkrótce do króla dołączyli siostrzeńcy króla, książęta pomorscy Jerzy I i Barnim IX oraz kolejny siostrzeniec, książę pruski Albrecht. Po ponad miesięcznym pobycie w Malborku, 15 kwietnia władca wyjechał do Gdańska. Po załatwieniu spraw gdańskich, 23 lipca król opuścił gród nad Motławą i udał się powtórnie do Malborka, gdzie przebywał od 24 do 30 lub 31 lipca. 25 lipca w Malborku wystawił uniwersał do województw pruskich w sprawie poboru podatków, wraz z wykazem poborców wyznaczonych z każdego województwa Prus Królewskich. Zygmunt Stary zamierzał pozostać dłużej w swojej rezydencji malborskiej, jednak ważne sprawy państwowe skłoniły go do rychłego wyjazdu i powrotu do Korony.

Jego następcą, król Zygmunt August, przebywał na zamku w dniach od 27 czerwca do 10 września 1552, z przerwami, bowiem co parę dni w tym czasie jeździł z Malborka do Gdańska i Elbląga. W sierpniu 1562 r. w rezydencji zamkowej gościł królewicz szwedzki i książę Finlandii Jan Waza (przyszły król Szwecji Jan III i ojciec Zygmunta III), który następnie 4 października 1562 w Wilnie poślubił siostrę królewską Katarzynę. W latach

1576–1577 podczas wojny z Gdańskiem w zamku malborskim główną kwaterę miał król Stefan Batory, który rezydował tutaj między wrześniem a październikiem 1576 r., majem i czerwcem 1577 r. i następnie do końca grudnia tegoż roku. Zamek upodobał sobie również król Zygmunt III., który już w październiku 1587 r. w drodze z Gdańska do Krakowa odwiedził zamek w Malborku. Zygmunt III zatrzymywał się w zamku malborskim również w latach 1593, 1597 i 1598 podczas wypraw po koronę szwedzką, oraz po raz ostatni w roku 1623.

### **Przemiany architektoniczne**

W latach 1512–1519, po reformie administracji zamku i jego dóbr, twierdzę poddano w liczny i kosztowny remont oraz być może przebudowom, których zakresu niestety jeszcze nie znamy. Świadczą o tym spore kwoty pieniężne wydawane corocznie na prace budowlane, a także informacje o spławianiu Wisłą i Nogatem drewna budowlanego na potrzeby zamku. Zachowane księgi rachunkowe administratorów, rewizje i inwentarze zamku potwierdzają prowadzenie robót remontowych murów, dachów, rynien, mostów, krużganków Zamku Wysokiego i innych budowli zamkowych w czasach administrowania dobrami przez podskarbieh pruskich Stanisława i Jana Kostków oraz Jana Dulskiego i Stanisława Kostki Młodszego. W okresie rządów tego ostatniego przeprowadzono min. remonty w skrzydle wschodnim Zamku Średniego, w Pałacu Wielkich Mistrzów (ówcześnie królewskim), na wieży zamkowej i w kościele zamkowym NMP. Wcześniej, w latach trzydziestych XVI w. na wieży zamkowej wymieniono stary zegar pokrzyżacki na nowy mechaniczny.

Za czasów króla Stefana Batorego i Zygmunta III rozpoczęto przebudowę piętra pałacu królewskiego (dawniej gemachu wielkich mistrzów). Najpewniej wtedy zbudowane zostały reprezentacyjne schody prowadzące z dziedzińca Zamku Średniego na piętro. Podziałom uległa wówczas przestrzeń Niskiej Sieni i Zimowego Refektarza, który został przedzielony w połowie ścianą z muru pruskiego, przy zachowaniu jednak nienaruszonego sklepienia. W ten sposób powstały tzw. „pokoje królewskie”, zastępując dawne pokoje królewskie ulokowane w budynku przyległym do pałacu od północnego–wschodu.

Za panowania Zygmunta I Starego w różnych częściach zamku pojawiła się malowana heraldyka królewska. W 1524 r. malarz miejski Jan wymalował przygotowanymi farbami herby królewskie na Zamku Wysokim. W kolejnym roku malarz Wolfgang odnowił herby królewskie namalowane na murze w fosie naprzeciwko miasta (tzn. po południowej stronie Zamku Wysokiego), a także nad wrotami bramy strażnicy dziesiętnika na przyczółku

mostowym w Kałdowie. Ten sam mistrz Wolfgang wymalował herby królewskie „i innych panów” nad wieżą bramy zwanej na Piaski. W ten sposób przyozdobione zostały heraldyką królewską mury zamkowe od południa, wschodu i zachodu. Po raz kolejny zapłacono za odnowienie herbu królewskiego w nieznannej lokalizacji na zamku w 1532 r. Pięć lat później przy okazji budowy nowego zegara na wieży głównej Zamku Wysokiego wymalowano tamże herby królewskie a także na głównych drzwiach dwuskrzydłowych prowadzących do tejże wieży. W roku 1546–1547 przy okazji remontu dachu łaźni na Zamku Średnim naprawiono mur, na którym malarz wymalował herb królewski.

### **Mennica królewska na Zamku Niskim**

Za panowania Stefana Batorego uruchomiono na terenie Zamku Niskiego mennicę królewską. Kierowali nią w latach 1584–1585 Kasper Gebelius (Goebel) wraz z bratem Janem, posiadający stosowny przywilej tego władcy. 10 grudnia 1591 r., za wiedzą i zgodą króla Zygmunta III, przywilej ten ponowił podskarbi wielki koronny Jan Firlej z Dąbrowicy. Zezwolił on Kasprowi Gebeliusowi i Gratianowi Gonzalo bić w Malborku monetę tak złotą, jak i srebrną z podobizną i tytułem królewskim. Pierwszy był dzierżawcą mennicy, drugi mincmistrzem. W miejscu dawnego młyna sieczkowego, na obszarze pomiędzy Wielkim Spichrzem a Zamkiem Niskim, Gebelius na własny koszt zbudował dom, w którym mieściła się mennica. Później znajdowała się ona na Zamku Niskim, w ciągu budynków gospodarczych przy kościele św. Wawrzyńca. Działała do roku 1601, kiedy to wszystkie mennice koronne z wyjątkiem krakowskiej zostały zamknięte. Za czasów króla Jana Kazimierza w XVII wieku po zakończeniu II wojny szwedzkiej działanie mennicy wznowiono na krótki czas na Zamku Wysokim.

### **Utworzenie ekonomii malborskiej**

W 1590 r. konstytucją (uchwałą) sejmową „Rationes stołu Jego Mości” dobra zamku malborskiego włączono w skład prywatnych dóbr stołowych króla. Przeznaczone one zostały na utrzymanie władcy i jego dworu. Powstała wówczas ekonomia malborska obejmująca w różnych okresach 2 lub 3 miasta (Malbork i Nowy Staw, okresowo też Tczew), 8 lub 7 folwarków zamkowych (Montowy, Laski, Kominki, Kałdowo, Piaski, Szaleniec i Ryjewo, przez pewien czas również Górki) i maksymalnie do 76 wsi królewskich w województwie malborskim, położonych na Wielkich i Małych Żuławach Malborskich. We wsiach ekonomii

dominowały duże gospodarstwa chłopskie i w większości dzierżaw przeważał system czynszowy, co było ewenementem na skalę całego państwa. System ten dawał ludności chłopskiej znaczną wolność osobistą. Bliskość Gdańska, gdzie ekonomia posiadała własny spichlerz zbożowy, ułatwiała zbyt towarów rolnych Nogatem i Wisłą. Na czele ekonomii stał urzędnik noszący tytuł ekonoma malborskiego, podpisujący z monarchą kontrakty na zarządzanie gospodarstwem i zamkiem. Pierwszym ekonomem został oficjalnie 17 sierpnia 1590 r. wojewodzie pomorski i dworzanin królewski Stanisław Kostka (choć ekonomem tytułował się już wcześniej również podskarbi Jan Dulski), który pełnił swój urząd do śmierci w 1602 roku. W XVI wieku do dóbr zamku malborskiego przyłączono czasowo starostwo (tenutę) tczewskie z trzecim miastem Tczewem, odłączono zaś na stałe niewielką ekonomię nowodworską (wówczas zwaną tiegenhofska). Urząd ekonoma pozostawał nadal w praktyce zespolony z podskarbstwem ziem pruskich.

### **Chłopski samorząd żuławski w dobrach wiejskich ekonomii malborskiej**

Wielkie i Małe Żuławy Malborskie posiadały własny, dobrze zorganizowany samorząd chłopski zwany wspólnotami grobelnymi. Zadaniem wspólnot grobelnych było prowadzenie prac melioracyjnych, konserwacja całego systemu wodnego Żuław i umacnianie tam oraz wałów przeciwpowodziowych Wisły, Nogatu i innych mniejszych rzek, organizowanie wacht lodowych, utrzymywanie w dobrym stanie mostów i dróg. Na czele wspólnot stały kolegia grobelne/wałowe (osobne dla Małej i Wielkiej Żuławy) na czele z dygrawą (deichgraf) i przysiężnymi, które kierowały życiem gospodarczym i kulturalnym całej wspólnoty żuławskiej. Pośredniczyły one także w kontaktach z władzą zwierzchnią, czyli ekonomami i wójtami malborskimi oraz samym królem, do którego przedkładały supliki, czyli pisemne prośby i skargi. Król w odpowiedzi na ich skargi wysyłał do swoich urzędników w zamku kosarzy królewskich i tzw. mandaty królewskie, czyli pisemne rozporządzenia regulujące sprawy sporne.

## **XVII wiek**

### **Zamek i ekonomia malborska przed wybuchem wojen szwedzkich**

W latach 1582–1605 starostą malborskim był kanclerz i hetman wielki koronny Jan Zamoyski. Jako, że było to jedno z licznych posiadanych przezeń starostw, nie przykładał on

wagi do odpowiedniego zarządzania zamkiem, zarządzając rękami podstarościego Stanisława Żarczyńskiego i eksploatując jedynie zasoby starostwa. Przykładowo w 1601 r., wykorzystując swoją pozycję hetmańską, polecił ekonomowi Stanisławowi Kostce przekazać na potrzeby toczącej się w Inflantach wojny ze Szwedami niemal całość znajdującej się w malborskim cekhauzie artylerii. Działa te spławiono Wisłą i Narwią do Wielkiego Księstwa Litewskiego a potem do Inflant. Nigdy nie wróciły one już do Malborka, pozostawiając zamek malborski ogołocony z artylerii i pomniejszając znacznie jego zdolności obronne. Przekonano się o tym boleśnie w 1626 r. podczas ataku Szwedów. W dobrach ekonomii na Żuławach przebywały też przez jakiś czas podążające z Gdańska do Inflant najemne oddziały piechoty szkockiej, które sprawiały ekonomowi dużo problemów. Ekonom kilkakrotnie jeździł do Gdańska i Torunia organizując rusznice dla piechoty, kule, proch i saletrę do ich wytwarzania, sukno dla piechoty a na Żuławach wśród Olendrów zaopatrywano się w solone masło. W Gdańsku Kostka zabiegał o kredyt na sfinansowanie wojska. Po jego śmierci w 1602 r. nowy kontrakt na zarządzanie ekonomią podpisał z królem brat zmarłego Jerzy, który objął również urząd podskarbiego ziem pruskich, a wkrótce został także wojewodą malborskim. W tym samym czasie (1605) król mianował na starostwo malborskie wiernego stronnika zmarłego hetmana, kasztelana poznańskiego Jana Ostroroga. Prowadził on podobną politykę wobec starostwa malborskiego, wkrótce też w konflikt z ekonomem Jerzym Kostką. Głównym przedmiotem sporu była piechota zamkowa, nad którą kasztelan pragnął przejąć kontrolę, jednak koszty jej utrzymania zrzucał na ekonomę. Spór ten skutkowało wydaniem przez króla Zygmunta III w 1606 r. specjalnej ordynacji (*Ordinatio strony chowania Piechoti Malborsky, karczem y iatek*) określającej jasno podział kompetencji między starostą a ekonomem w zarządzaniu piechurami malborskimi.

Pomimo dobrze zorganizowanej administracji ekonomii, a także mimo wykonania w XVI w. licznych prac remontowo–budowlanych, stan techniczny zamku malborskiego pogarszał się. Budowla ta, pełniąca odmienne funkcje od tych, dla których została pierwotnie przeznaczona, wymagała ogromnych i niekończących się nakładów finansowych na remonty. Konstytucja sejmowa „O opatrzeniu zamku malborskiego” uchwalona na sejmie walnym w 1613 r. wskazywała na konieczność szybkiego przeprowadzenia niezbędnych remontów zamku, fortyfikacji zamkowych i zaopatrzenia go w amunicję oraz prochy do dział, podkreślając jednocześnie wielkie znaczenie twierdzy malborskiej dla króla i Korony. Prace budowlane w zamku niewątpliwie na bieżąco wykonywano, gdyż do potopu szwedzkiego funkcjonował tam nadal urząd budowniczego. W 1601 r. występuje Piotr Scholitz budowniczy zamkowy za czasów podskarbiego Stanisława Kostki. W 1620 roku funkcję tą



pełni sławetny Jan Cychwald, tytułowany „arcis Mariaeburgensis architecti”. W latach 1641–1644 odnotowano na stanowisku budowniczego szlachcica Kaspra Kamińskiego, który dokonał żywota po niszczycielskim pożarze Zamku Wysokiego w Boże Ciało 1644 roku. Po śmierci Kamińskiego przywilej na urząd budowniczego zamkowego (aedifatus arcis mariaeburgensis) po Kamińskim otrzymał 30 kwietnia 1644 r. (miesiąc po pożarze) szlachcic Tomasz Hertmański. Funkcję tą Hertmański pełnił zapewne do zajęcia Malborka przez Szwedów w 1656 r. Po roku 1660 nie spotykamy już w Malborku budowniczych zamkowych.

Po śmierci braci Kostków zamkiem i ekonomią zarządzali kolejno bracia Ludwik i Melchior Wejherowie, pełniący jednocześnie funkcję podskarbich ziem pruskich. Melchior, od roku 1619 także kasztelan elbląski, w okresie wojny chocimskiej z Turcją (1621) własnym sumptem wystawił oddział 800 żołnierzy mający bronić twierdzy malborskiej przed spodziewanym atakiem szwedzkim. Do inwazji na Prusy Królewskie jednak wówczas nie doszło, a w latach 1622–1625 i 1625–1626 obowiązywał rozejm ze Szwedami.

W czerwcu 1623 r. na zamku malborskim dwukrotnie przebywał król Zygmunt III Waza, któremu towarzyszyła rodzina, dwór, dostojnicy koronni oraz oddziały wojskowe. Już na 8 dni przed przybyciem władcy, do miasta i zamku dotarły podróżujące lądem oddziały przybocznej królewskiej piechoty węgierskiej liczące ponad 200 żołnierzy. Pierwszy pobyt władcy trwał od 31 maja do 8 czerwca. Później król i królewicz Władysław wyjechali w podróż w inne rejony Prus Królewskich i Książęcych, min. do Elbląga i Pasłęka, gdzie spotkali się z wysłannikami lennika Rzeczypospolitej, księcia pruskiego. Zygmunt III, powrócił do malborskiej rezydencji królewskiej 20 czerwca i przebywał w niej do 30 czerwca, po czym wyjechał do Gdańska. Podczas drugiego pobytu król Zygmunt III, królowa Konstancja oraz królewicz Władysław byli świadkami ślubu Zofii Sobieskiej i Zygmunta Szczepańskiego w kościele zamkowym NMP.

W latach 1624–1625 ekonomem malborskim i podskarbim ziem pruskich był kasztelan gdański Maciej Niemojewski, po nim zaś funkcje te Samuel Żaliński. W tym czasie ekonomią zarządzał faktycznie tymczasowy administrator w osobie zaufanego sekretarza królewskiego Jakuba Sosnowskiego. Po śmierci Żalińskiego w 1629 r., po ponad 100 latach, doszło do trwałego rozdzielenia urzędów ekonoma malborskiego i podskarbiego ziem pruskich. Podskarbim został wówczas wojewoda pomorski Paweł Działyński, zaś ekonomem dopiero w 1635 r. Gerard Denhoff. Od tego momentu szlachta Prus Królewskich bezskutecznie domagała się w XVII i XVIII w. ponownego połączenia obydwu urzędów.

### **Najazd szwedzki w 1626 r.**

6 lipca 1626 r. Szwedzi pod dowództwem króla Gustawa Adolfa lądowali niespodziewanie w Prusach Książęcych pod Piławą (obecnie Bałtysk), rozpoczynając tzw. wojnę o ujście Wisły (1626–1629). Błyskawicznym marszem wkroczyli do nieprzygotowanych do obrony Prus Królewskich, kierując się na Gdańsk i zajmując po drodze kolejno miasta Braniewo, Frombork, Tolkmicko i Elbląg, a 16 lipca docierając pod Malbork. Obroną zamku dowodzili: administrator ekonomii malborskiej Jakub Sosnowski oraz rotmistrz piechoty łanowej Wojciech Pęcławski. Liczące 7 tys. żołnierzy siły szwedzkie rozpoczęły oblężenie zamku od usypania szańca od strony Nogatu. Załoga polska liczyła 200 piechurów Pęcławskiego i 160 drabów zamkowych. Polacy wytoczyli działa na wał (obecnie Wał Plauena), oraz lżejszą artylerię nad Nogat i na tarasy Zamku Wysokiego. 17 lipca Szwedzi przysłali trębacza z propozycją poddania zamku, ale Polacy odmówili. W nocy Szwedzi niepokoiili załogę zamku podchodząc pod wały, a w sobotę o godzinie 3 nad ranem 18 lipca przypuścili zmasowany atak od strony północno–zachodniej. Polska artyleria odpierała ataki, strzelając do godziny 9 rano. Wtedy mieszczanie malborscy otworzyli bramy miasta przed wojskami szwedzkimi, a ci strzelając z kamienic miejskich spędzili z tarasów Zamku Wysokiego i z Wału Plauena próbujących się bronić artylerzystów i piechurów. Wkrótce wyłamano bramę Zamku Średniego i na dziedzińcu okrążono załogę polską, która skapitulowała. Zdrada mieszczan malborskich znacznie ułatwiła wojskom szwedzkim zajęcie zamku malborskiego, najważniejszej twierdzy królewskiej w regionie. Na czas wojny zamek malborski stał się główną kwaterą wojsk szwedzkich w ujściu Wisły.

### **Okres wojny o ujście Wisły**

Trzyletnie działania wojenne (1626–1629) prowadzone na Żuławach i sąsiednich terenach zrujnowały gospodarkę ekonomii malborskiej. Dokonały tego zarówno najemne wojska króla szwedzkiego jak i oddziały armii koronnej prowadzące wyniszczającą wojnę podjazdową. Np. na początku sierpnia 1628 r. wysoki poziom wód w Wiśle i Nogacie oraz Zalewie Wiślanym spowodowany deszczowym latem nasunął dowództwu polskiemu myśl zalania Żuław Malborskich w celu, jak się spodziewano, zneutralizowania stacjonujących w polowych umocnieniach ziemnych (szańcach) licznych załóg szwedzkich. Planowano rozkopać wały przeciwpowodziowe na Wiśle koło Mątowów i na Nogacie koło Pogorzałej Wsi. Ostatecznie udało się wykonać jedynie drugi przekop, przez który co prawda „rzuciła się

była potężnie woda”, poziom wód nie osiągnął jednak spodziewanego poziomu. Plan polski spalił więc pozornie na panewce, spowodował jednak wycofanie się wojsk szwedzkich pod dowództwem Gustawa Adolfa z obozu pod Gielmicami. Doszło jednocześnie do zalania wodą depresyjnych obszarów Żuław a przez to do zniszczeń i strat dla gospodarki regionu.

W efekcie odniesionego pod Trzcianem 27 czerwca 1629 r. zwycięstwa, latem doszło do oblężenia zamku malborskiego przez sojusznicze wojska polsko–austriackie. Niestety na skutek niezgody pomiędzy hetmanem Stanisławem Koniecpolskim a dowodzącym cesarskimi wojskami posiłkowymi generałem Hansem von Arnim nie udało się odpowiednio wykorzystać tego zwycięstwa. 25 lipca 1629 r. oddziały polsko–austriackie przypuściły szturm na pozycje szwedzkie pod Malborkiem. Wg kroniki Hoppego rozpoczął się on około godziny 9 wieczorem przy użyciu około 4000 tysięcy piechoty i jazdy, przy ciężkim ostrzale artyleryjskim. Miał w nim uczestniczyć również królewicz Władysław Zygmunt. Atak został krwawo odparty przez Szwedów, a sprzymierzeni mieli stracić nie mniej niż kilkuset rannych i zabitych. Szwedzi umocnili się w szańcach na Żuławach Malborskich i Elbląskich oraz w zamku malborskim, nie mając ochoty na starcie w otwartym polu. W ciągu 5 tygodniowego oblężenia Malborka wojska sojusznicze cierpiały z powodu epidemii. Zaraza spowodowała, że niemal 1/3 żołnierzy była chora, z czego część zmarła. Z powodu niedostatków w zaopatrzeniu w szeregach panował ogromny głód. Zmusiło to dowództwo do odstąpienia od oblężenia zamku i zawarcia wkrótce niekorzystnego dla Rzeczypospolitej rozejmu w Starym Targu (Altamarku, 26 września 1629 r.).

### **Zamek i ekonomia w sekwestrze brandenburskim 1629–1635, negocjacje pokojowe w Malborku**

W wyniku postanowień rozejmu w Starym Targu, który miał obowiązywać do lipca 1635 r., w latach 1629–1635 Malbork i ekonomia malborska znajdowały się w sekwestrze (sekwestr – przekazanie osobie trzeciej majątku albo rzeczy spornej pod zarząd lub na przechowanie do czasu rozstrzygnięcia sporu) brandenburskim. W zamku stacjonowała liczna załoga brandenburska i wyznaczony przez elektora gubernator. Po zakończeniu sekwestru w lipcu 1635 r. do Malborka powrócili Szwedzi. Ponownie rozpoczęto negocjacje pokojowe. Przez cały sierpień i pierwszą część września 1635 r. trwał ich ostatni etap. Na zamku w Malborku rezydowali komisarze szwedzcy przybyli z Elbląga, na zamku w Grudziądzu zaś król polski Władysław IV z dworem i komisarze, pod miastem zaś wojska koronne. Posłowie francuski, angielski i niderlandzki nieustannie krążyli między Malborkiem i Grudziądem

przedstawiając stronom propozycje rozwiązania konfliktu. Rozmowy ze Szwedami na zamku malborskim prowadzono w dniach 3, 6–13, 15–17, 22–26 i 28–31 sierpnia oraz od 1 do 8 września. Po zawarciu 12 września 1635 r. między Rzeczypospolitą i Szwecją rozejmu w Sztumskiej Wsi i ratyfikacji tego układu przez sejm w listopadzie tegoż roku oddziały szwedzkie opuściły miasto oraz umocnienia połowe w Prusach Królewskich, Malbork zaś powrócił w polskie ręce.

### **Zamek w okresie między wojnami szwedzkimi**

10 lutego 1636 król Władysław IV przyjechał do Malborka. Mieszczanie malborscy, dopuszczeni przed oblicze króla polskiego, na kolanach czytali tekst przedłożonej władcy prośby, po czym Władysław IV odebrał od nich hołd i wybaczył złamanie przysięgi wierności. Po tej uroczystości król z dworem udał się na zamek, gdzie przyjmował ich nowo mianowany ekonom Gerard Denhoff. Następnego dnia władca odjechał do Elbląga.

Zamek znacznie ucierpiał w wyniku długiej okupacji oraz rabunków okupantów, czego dowodzą ustalenia komisji królewskiej powołanej do rewizji zamku i dóbr ekonomii w 1636 r. Działająca w Malborku od połowy marca do końca kwietnia komisja stwierdziła poważne straty materialne i zniszczenia spowodowane przez Szwedów.

Ekonom malborski Gerard Denhoff (zm. 1648), zaufany dworzanin, dyplomata i przyjaciel króla Władysława IV podjął się energicznie dzieła poprawienia stanu gospodarki zarządzanych przezeń dóbr oraz napraw zamku malborskiego, co przyniosło pewne pozytywne efekty. Niestety, 26 maja 1644 roku spłonął Zamek Wysoki, kładąc w zasadzie kres powojennym próbom odbudowy zamku. Spaleniu uległy dachy nad wszystkimi czterema skrzydłami, nad kościołem zamkowym i nad basztą Gdanisko, uszkodzeniu uległy też daszki krużganków Zamku Wysokiego. Spłonął hełm wieży głównej oraz znajdujący się tam zegar. Do końca nierozpoznane pozostają nadal okoliczności wybuchu pożaru. Według zachowanych relacji, do pożaru doszło na skutek wypadku podczas celebracji święta Bożego Ciała przez katolików malborskich, w 1644 r. przypadającego właśnie na 26 maja. Kanonier obsługujący działą miał przez nieuwagę pozostawić płonący lont, który spowodował zaprószenie ognia. Do roku 1648 udało się pokryć dachem jedynie skrzydło północne Zamku Wysokiego z kościołem zamkowym NMP oraz skrzydło zachodnie. Z powodu braku funduszy i wybuchu kolejnej wojny, skrzydła południowe i wschodnie pozostały niezadaszone przez z górą pięćdziesiąt kolejnych lat, co skutkowało postępującą i

nieodwracalną ruiną najwyższych kondygnacji Zamku Wysokiego oraz znajdujących się tam sklepień i pomieszczeń.

W lutym 1646 r., w drodze z Gdańska do Warszawy, wizytę w zamku malborskim złożyła żona króla Władysława IV, Ludwika Maria Gonzaga. Pięć lat później, między 8 a 19 września 1651 r., w rezydencji królewskiej przebywali król Jan Kazimierz wraz królową.

Po śmierci Denhoffa kontrakty na ekonomię zawierał z królem starosta sztumski Zygmunt Guldenstern, zarządzający zamkiem i jego dobrami do roku 1656.

### **Arsenał artylerii koronnej w zamku**

Jak już wspomniano, przynajmniej od początku XVI w. w zamku malborskim istniał arsenał królewski, choć początki organizacji tam puszkarni (puszka=st.pol. działo, armata, też wszelki rodzaj broni palnej) albo cekhauzu oczekują jeszcze na dokładne zbadanie. Najpewniej funkcjonował on już od momentu przejścia Malborka przez króla polskiego. Ulokowany był dawnym budynku krzyżackiej wozowni (karwan). W pierwszej ordynacji dla zamku malborskiego z 1521 r. mowa jest o dwóch puszkarzach otrzymujących roczne wynagrodzenie po 16 grzywien pruskich rocznie, zaś w 1590 r. pensję tą podniesiono i puszkarz dostawał z dóbr zamku 90 grzywien rocznie oraz deputat sukna. W tymże samym roku w cekhauzie malborskim znajdowało się 30 dział różnych wagomiarów oraz 8 moździerzy, 988 hakownic, rusznic i półhaków, ponadto moździerze do tłuczenia prochu, prochownice, kule żelazne i kamienne, kilofy, łopaty, siekiery, motyki, rydle i inne sprzęty wojenne. Wozy oraz lawety do dział trzymano w osobnej szopie na dziedzińcu cekhauzu. W latach 1593 i 1597 część tego sprzętu wywieziono na wojny do Szwecji zaś w 1601 r. do Inflant. W 1607 r. było tutaj tylko 11 dział i 15 moździerzy. Ówczesny cekhauz był budynkiem o dwóch kondygnacjach (parter i strych) o 8 okratowanych oknach i dachu krytym dachówką. Do wnętrza budynku prowadziły wrota zlokalizowane od północy i zachodu. Dziedziniec otaczały inne budynki: stajnia, Wieża Prochowa, domki drabów i mur od północy.

Po I wojnie szwedzkiej przystąpiono do tworzenia artylerii koronnej. Konstytucja sejmowa z 1638 r. *Oeconomia bellica* powołała na stanowisko starszego nad armatą Pawła Grodzickiego, który rozpoczął rozbudowę 7 arsenałów artylerii koronnej, w tym w Malborku. Wg spisu z 1637 r. w cekhauzie malborskim znajdowało się 11 dział a w 1640 r. już 42, co wynikało z faktu przejęcia zasobów zlikwidowanych arsenałów w Gdańsku, Gniewie i Grudziądzu. W latach 1650–1654 w cekhauzie było 66 dział, około 9000 kul armatnich,

między 2500 a 3500 lontów, ponadto granaty artyleryjskie, ręczne i kule muszkietowe. Cekhauz malborski zaczął pełnić funkcję centrum szkoleniowego artylerzystów (puszkarzy) dla innych cekhauzów w kraju. W XVIII wieku cekhauz nadal funkcjonował ale z braku funduszy mocno podupadł. Choć w 1726 r. jego personel wynosił jeszcze 19 osób, już w roku kolejnym został zredukowany do zaledwie 2, zaś w 1751 liczył 5 osób. Byli to: dowódca kapitan Antoni Klonowski, kadeci Deibel i Rexin oraz puszkarze Jan Hohenstein i Andrzej Piątka.

### **Drugi najazd szwedzki w 1656 r.**

W maju 1655 r. w obliczu zbliżającego się najazdu szwedzkiego król Jan Kazimierz mianował głównodowodzącym wojsk w Prusach Królewskich wojewodę malborskiego Jakuba Wejhera. Pierwotnie obronę zamku miały wspomagać wojska księcia pruskiego i elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, który jednak po zawarciu 17 stycznia 1656 r. w Królewcu separatystycznego układu z królem szwedzkim Karolem Gustawem zgodził się zostać lennikiem króla szwedzkiego i wycofał swoje oddziały z Malborka, zabierając ze sobą całą ciężką artylerię. Pomiędzy końcem stycznia a połową marca 1656 r. polska załoga zamku malborskiego (1300 ludzi) pod dowództwem wojewody malborskiego, jego brata wojewody pomorskiego Ludwika Wejhera oraz ekonoma malborskiego i starosty sztumskiego Zygmunta Guldensterna broniła się przeciwko oblegającym ją znacznie liczniejszym wojskom szwedzkim. Po trzech dniach walk luterkańscy mieszczaństwo malborscy otworzyli bramy miasta przed Szwedami. Osłabiło to szanse obrony, ponieważ naraziło wojska polskie na ostrzał z umocnień i domów miejskich. Oddziały polskie rozlokowane w mieście oraz na Wale Plauena w ostatniej chwili zdołały umknąć do twierdzy. Szwedzi rozpoczęli wielotygodniowy ostrzał zamku zapalającymi granatami saletrowymi, które nie spełniły jednak swojej roli. Rozpoczęli więc bombardowanie kamiennymi kulami burzącymi, które czyniły duże szkody niszcząc dachy zabudowań zamkowych i wybijając okna oraz zabijając zwierzęta, głównie konie i bydło. W lutym w zamku wybuchła epidemia dżumy, powodując śmierć wielu Polaków, w tym wojewody pomorskiego i przykuwając do łoża dowódcę zamku Jakuba Wejhera. Ostatecznie zamek musiał skapitulować 12 marca 1656 r.

### **Okupacja zamku przez Szwedów w latach 1656–1660**

W trakcie potopu szwedzkiego zamek malborski stał się główną kwaterą szwedzką w Prusach Królewskich. W tym okresie zamek zarządzany był przez namiestników szwedzkich: brata króla szwedzkiego księcia Adolfa Jana Wittelsbacha, palatyna Zweibrücken, a później przez Bengta Oxenstiernę.

Od początku czerwca 1656 r. w zamku malborskim przebywali ambasadorowie obcych państw (min. angielski, holenderski) negocjujący z komisarzami szwedzkimi sprawę zdjęcia blokady morskiej i lądowej z Gdańska w celu uwolnienia handlu. Wkrótce dotarł tutaj także sam Karol Gustaw z żoną. 25 czerwca 1656 r. w zamku malborskim król szwedzki zawarł z elektorem brandenburskim traktat sankcjonujący faktyczny rozbiór Rzeczypospolitej. Na jego mocy elektor otrzymywał w lenno cztery województwa wielkopolskie, a jego załogi zastąpić miały załogi szwedzkie stacjonujące w wielkopolskich miastach.

W ostatnim roku II wojny północnej teatrem działań wojennych były Prusy Królewskie. Jesienią 1659 r. wojska polskie wraz z posiłkowymi oddziałami cesarskimi pod dowództwem hetmana polnego i marszałka wielkiego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego rozpoczęły oblężenie Malborka. W tym czasie od wschodu miasto i zamek blokowały oddziały brandenburskie pod dowództwem księcia Bogusława Radziwiłła. Głównodowodzącym wojsk szwedzkich do sierpnia tegoż roku był brat króla szwedzkiego, Adolf Jan książę palatyn Zweibrücken. Szwedzi po zdobyciu Torunia przez Lubomirskiego w 1658 r. spodziewali się ataku polskiego na ujście Wisły w kierunku najpotężniejszych twierdz pruskich: Malborka, Gdańska i Elbląga. Dlatego już na początku 1659 r. planowali wzmocnienie fortyfikacji Malborka, szczególnie od strony południowej, gdzie wzmocniono rawelin strzegący bram Mariackiej i Sztumskiej. Planowali także wzmocnić trzema bastionami wschodnie basteje Wału Plauena oraz front północny kolejnym rawelinem. W 1659 nowy dowódca wojsk szwedzkich feldmarszałek Lorens von der Linde wycofał piechotę do największych twierdz: Malborka, Głowy Gdańskiej, Grudziądza i Brodnicy, natomiast jazdę szwedzką skupił pod Malborkiem. Nie próżnowali też Polacy. Już w trakcie oblężenia miasta oddziały polskie wzniosły na lewym brzegu Nogatu liczne reduty połączone okopami oraz stanowiska baterii, zaś przy drodze łączącej zburzony przez Szwedów folwark Kałdowo z wsią Kościelecзки zbudowali duży szaniec o identycznym narysie, co szaniec Głowy Mątowskiej. W grudniu obóz polski nadal znajdował się pod Malborkiem, ostatecznie wojska polskie wycofały się, nie zdobywając zamku i miasta.

Ostatecznie oddziały szwedzkie opuściły zamek 11 maja 1660 r., po zawarciu pokoju oliwskiego.

## Odbudowa zamku i dóbr ekonomii malborskiej w latach 1660–1675

Po zakończeniu wojny polsko–szwedzkiej toczony w latach 1655–1660 zamek malborski i ekonomia przedstawiały obraz zupełnego zniszczenia działaniami wojennymi, rabunkami i powodzią spowodowaną przerwaniem wałów na Wiśle i Nogacie. Dlatego już w 1660 r. król Jan Kazimierz, szukający sposobów na podniesienie gospodarki swoich dóbr żuławskich, które od lat nie przynosiły mu żadnego dochodu, zawarł z przysięgłymi Wielkiej i Małej Żuławy kontrakt na dzierżawę ekonomii malborskiej na lat 6, ze zwolnieniem z wszelkich czynszów i powinności na okres pierwszych trzech lat. Następnie sejm walny z 1661 r. według konstytucji *Ekonomia Malborska* wyznaczył komisję mającą przeprowadzić całkowitą lustrację ekonomii i na tej podstawie określić zasady jej zreformowania. Komisja ta przeprowadziła swoje czynności jesienią tegoż roku. Wskutek nieuczciwości zarządców kontrakt z przysięgłymi żuławskimi został zerwany przez króla przed terminem jego wygaśnięcia.

Od momentu odzyskania zamku przez Jana Kazimierza stacjonował tutaj niewielki garnizon wojskowy dowodzony przez doświadczonych zawodowych oficerów, pełniących równocześnie funkcje administracyjne. W 1663 r. król podpisał nową umowę na 12 lat z pułkownikiem arkebuzerów gwardii królewskiej Franciszkiem Bielińskim. Za panowania króla Michała, w lutym 1672 r., kanclerz wielki koronny Jan Leszczyński scedował na Bielińskiego starostwo malborskie, co doprowadziło do połączenia w jednym ręku tych dwóch najważniejszych dla zarządu zamkiem i ekonomią urzędów, a o co od dawna zabiegała na sejmikach prowincjonalnych szlachta Prus Królewskich. Dawało to ekonomowi wolną rękę w dysponowaniu i gospodarowaniu rozległymi należącymi do starostwa terenami zamkowymi, głównie na Zamku Niskim. Bieliński okazał się skutecznym administratorem, realizując nałożone na niego w kontrakcie obowiązki i oczekiwania, co potwierdziła rewizja ekonomii malborskiej z 1675 r., wykazująca znaczną poprawę gospodarki ekonomii i stanu części budowli zamkowych w porównaniu do roku 1661. Szczególnie ważne było wykonanie w tym czasie remontów w zamku malborskim, podniesienie z ruiny folwarków zamkowych oraz wsi na Żuławach i ponowne uruchomienie w nich gospodarki rolnej. Rewizja ekonomii na zakończenie kontraktu Franciszka Bielińskiego wymienia też nazwiska innych urzędników rezydujących w zamku: wiceekonomia Adriana Kitnowskiego, podstarościego Daniela Floriana Krawenberga, wójta malborskiego Samuela Zawadzkiego, pisarza kancelarii ekonomii Dawida Erdtmana czy pisarza prowentowego Jakuba Dixona.



## **Rozwój Podzamcza, tzw. jurydyki zamkowej/starościńskiej**

Początki jurydyki zamkowej, czyli enklawy rzemieślniczej na gruntach starościńskich i zamkowych zwanej oficjalnie Podzamczem, niepodlegającej władzom miejskim i miejskiemu sądownictwu, sięgają niewątpliwie już drugiej połowy XVI wieku. Jej największy rozwój przypada jednak na okres po potopie szwedzkim. W celu pozyskania wykwalifikowanych rzemieślników do wykonania zadań wymaganych zawartym z królem kontraktem, ekonom malborski Franciszek Jan ieliński zaczął sprowadzać i osiedlać na terenie należącym do starostwa malborskiego rzemieślników różnych profesji, na początku w szczególności murarzy, cieśli i stolarzy, a później także browarników, gorzelników oraz handlarzy i karczmarzy. Powstała w ten sposób faktycznie nowa osada o charakterze rzemieślniczym, tzw. jurydyka zamkowa lub starościńska, w oficjalnej nomenklaturze zwana Podzamczem. Początkowo w skład Podzamcza wchodził teren położony wzdłuż Nogatu po stronie zachodniej zamku (obecnie międzymurze zachodnie), podzielony biegnącą środkiem ulicą na strony "od zamku" i "od Nogatu", a także tereny przed zamkową Bramą Piaskową zwane "między wałami". Nowa osada była solą w oku mieszczan malborskich, ponieważ tamtejsi rzemieślnicy nie należeli do cechów miejskich i nie odprowadzali podatków od dochodów do kasy miejskiej, ale do skarbu ekonomii. W 1691 r. na wniosek mieszczan król Jan III powołał specjalną komisję do zbadania, czy istnienie jurydyki starościńskiej nie narusza praw i przywilejów miasta Malborka. Komisja stwierdziła naruszenie praw miasta, w związku z czym w 1695 r. król najpierw uznał jej postanowienia, po czym jednak w tym samym roku je cofnął. Spór o jurydykę trwał w kolejnych dziesięcioleciach i nie został rozwiązany aż do połowy XVIII wieku.

### **Zamek malborski jako twierdza za czasów Jana III Sobieskiego i na początku rządów Augusta II**

Po Franciszku Bielińskim administrację ekonomią i zamkiem przejął kolejny doświadczony oficer królewski, pułkownik Henryk Deboli (de Beaulieu), naturalizowany wojskowy inżynier francuski. Tytułowany on był administratorem ekonomii malborskiej. Żołnierz ten, który za zasługi wojenne otrzymał polski indygenat, dowodził już w latach 1660–1662 załogą twierdzy malborskiej, a następnie był komendantem wszystkich zamków pruskich. Nominacja ta była zapewne związana planami króla Jana III mającymi na celu

likwidację skutków fatalnych dla polski traktatów welawsko–bydgoskich, a nawet usunięcia Hohenzollernów z Prus Książęcych. Stąd ówczesne zainteresowanie króla obronnością zarówno zamku malborskiego jak i miasta. W czasie administrowania zamkiem przez Debolego, w pierwszej połowie czerwca 1677 r., twierdzę wizytował król Jan III Sobieski z żoną i dworem, by po kilkunastodniowym pobycie udać się do Gdańska.

Po śmierci Debolego w 1678 r. funkcję administratora zamku i ekonomii objął jeszcze jeden wojskowy, pochodzący z Niemiec pułkownik artylerii koronnej Jan Izbrandt (późniejszy administrator ekonomii nowodworskiej), po nim zaś były pisarz grodzki malborski Tomasz Hiacynt Kozłowski. Obsadzanie w latach 1663–1695 stanowiska ekonomy jedynie przez oficerów artylerii i piechoty oraz potwierdzone źródłowo stacjonowanie w zamku załogi wojskowej świadczy o utrzymującym się militarnym znaczeniu twierdzy malborskiej po II wojnie szwedzkiej.

Ostatnim ekonomem w XVII wieku i na początku XVIII był podskarbi ziem pruskich i krajczy koronny Tomasz Działyński. W okresie bezkrólewia po śmierci Jana III, będąc początkowo zwolennikiem kandydatury na tron polski francuskiego księcia Conti, wzmocnił załogę wojskową zamku malborskiego, przetrzymując tutaj skarb pruski. Po wkroczeniu do Prus Królewskich 1697 r. wojsk saskich, po pertraktacjach poddał zamek i przystał do stronnictwa saskiego. 12 marca 1698 r. do Malborka przybył po raz pierwszy po wyborze na króla polskiego przyjechał elektor saski August II Mocny. Władca mieszkał w swojej siedzibie na Zamku Średnim sześć dni, po czym wyjechał do Gdańska. Ponownie przebywał w Malborku w dniach 10–11 kwietnia w drodze powrotnej do Warszawy. W zamku malborskim na jakiś czas pozostała załoga saska, która zastąpiła oddziały polskie.

### **Osiedlenie się zakonu jezuitów w Malborku i w zamku malborskim**

W latach siedemdziesiątych XVII wieku na Zamku Wysokim na stałe zadomowili się malborscy jezuici. Po wieloletnich, trwających od roku 1604 zabiegach o otwarcie ich rezydencji, przybyli oni do Malborka w styczniu 1618 r. i początkowo pełnili funkcje pomocnicze przy kościele parafialnym św. Jana, w sąsiedztwie którego zamieszkiwali. Ich głównym zadaniem była rekatalizacja ludności innowierczej (głównie luterańskiej) licznie zamieszkującej w Malborku, na Żuławach Malborskich, Powiślu oraz przygranicznych terenach Prus Książęcych. Po zakończeniu I wojny szwedzkiej ówczesny biskup chełmiński Jan Lipski, za zgodą króla Władysława IV, usiłował wygospodarować jezuitom mieszkanie wewnątrz zamku malborskiego. Sprzeciwił się jednak temu skutecznie nowy ekonom,

kalwinista Gerard Denhoff. Dopiero 7 listopada 1652 r. kolejny król Jan Kazimierz nadał jezuitom malborskim przywilej oddający im położony na Zamku Wysokim kościół zamkowy NMP, kaplicę św. Anny oraz przylegający do nich od północy budynek mieszkalny zwany „kamieniczką” (nieistniejący budynek znajdujący się w miejscu dzisiejszej Wieży Kleszej i Domku Dzwonnika). Fundacja ta nie została zrealizowana do wybuchu II wojny szwedzkiej z powodu braku wymaganego zaaprobowania jej przez ordynariusza diecezji pomezkańskiej czyli biskupa chełmińskiego. Po potopie szwedzkim i powrocie do Malborka znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej oraz lokalowej jezuita wznowili swoje starania u nowego biskupa chełmińskiego Andrzeja Olszowskiego o przejęcie nadanych im świątyni zamkowych i budynku mieszkalnego. Początkowo jednak biskup usiłował przekonać zakonników do przyjęcia w zamian położonego na Zamku Niskim kościoła św. Wawrzyńca, a król Jan Kazimierz na jego prośbę wydał nawet 16 maja 1661 r. stosowny przywilej. Ponieważ jezuita nie przyjęli fundacji, król 21 stycznia 1667 r. powołał specjalną komisję do zbadania praw jezuitów malborskich do kościoła zamkowego, kaplicy i kamieniczki. Przynajmniej od 1672 r., pomimo braku oficjalnej zgody biskupiej, jezuita pracowali w kościele zamkowym. Ostatecznie ustępujący w 1674 r. na arcybiskupstwo gnieźnieńskie biskup chełmiński Andrzej Olszowski potwierdził przywilej Jana Kazimierza z 1652 r. i prawa jezuitów stosownym dokumentem. W święto Zesłania Ducha Świętego 2 czerwca 1675 r., po zakończeniu remontu kościoła, przeniesiono słynący cudami obraz NMP z tymczasowego ołtarza pośrodku świątyni na ołtarz główny. W roku 1677/1678 otwarto w budynku znajdującym się wcześniej w miejscu dzisiejszego Domku Ogrodnika na Zamku Wysokim pierwszą szkołę jezuicką, w której prowadzono niższe klasy gramatyki. Szkoła ta wraz z drugą istniejącą w mieście została zamknięta na jakiś czas i zajęta przez żołnierzy saskich w 1699 r.

W roku 1686 zakończono na koszt ekonomii malborskiej remont kamieniczki na północnym tarasie Zamku Wysokiego, w której jezuita otworzyli rezydencję zamkową, drugą obok rezydencji głównej istniejącej nadal w Malborku.

## **XVIII wiek**

### **Najazdy i okupacje w okresie panowania Augusta II**

Na początku XVIII wieku podczas III wojny północnej zamek przeżył kolejne w swoich dziejach, tym razem krótkotrwałe oblężenie. 29 września 1705 r. pod okupowanym przez Szwedów miastem stanęły wojska polskie dowodzone przez starostę radomskiego

Stanisława Chomętowskiego i kasztelana połanieckiego Feliksa Czerwińskiego. Był to oddział konfederatów sandomierskich, zwolenników króla Augusta II. Nie posiadający piechoty Polacy nie próbowali zdobywać zamku, a zamknięci wewnątrz obrońcy zerwali wszystkie prowadzące do warowni mosty. Po zdobyciu i splądrowaniu miasta przez czeladź obozową, oddziały polskie ruszyły na południe kraju. Do 1709 r. zamek okupowały siły szwedzkie. Po przegranej króla Stanisława wkroczyły do zamku wspierające Augusta II wojska carskie, a po nich w 1710 r. oddziały armii saskiej. Sasi opuścili umocnione ponownie przez nich zamek i miasto w sierpniu 1716 r., dwa miesiące po tzw. kongresie lubelskim. Brak informacji, żeby po tej dacie stacjonowały w zamku jakiegokolwiek oddziały wojskowe. Po 17 latach pokoju, w roku 1733 wybuchła wojna o sukcesję polską, która dotknęła również zamek malborski. Zajęły go wojska rosyjskie i saskie, skąd operowały przeciwko obleżonemu w Gdańsku Stanisławowi Leszczyńskiemu. Po kapitulacji Gdańska w 1734 r. wojska rosyjskie odeszły nad Ren. W zamku pozostał pododdział gwardii pieszej koronnej pod dowództwem pułkownika Grotha, a później Franciszka Ludwika Rexina.

### **Wizyty monarchów w zamku w XVIII w.**

Podobnie jak w poprzednich dwóch stuleciach, również w wieku XVIII (szczególnie w pierwszej połowie) zamek kilkakrotnie gościł władców polskich i obcych. Najczęściej przebywał w Malborku król August II. Przybył do Malborka niespodziewanie 14 lutego 1703 r. konno z Torunia w towarzystwie niewielkiego pocztu. Dwa dni później król obradował w swojej rezydencji na zamku z radą senatu, nadając zaufanym dostojnikom nowe godności. Po rezygnacji z tronu polskiego Augusta II w 1706 r., 11 lipca 1708 przybył do Malborka nowo obrany król Stanisław Leszczyński i zamieszkiwał w zamku przez cztery miesiące. W międzyczasie przez krótki okres miał przebywać w zamku malborskim król szwedzki Karol XII.

Po odzyskaniu tronu polskiego król August II ponownie gościł w zamku malborskim od 2 czerwca do 26 sierpnia 1710 r., a wyjechał dopiero w związku z panującą w Prusach zarazą. Król ten po raz ostatni przebywał krótko w Malborku w maju 1716 r.

Brak informacji, żeby na zamku kiedykolwiek przebywali August III lub Stanisław August Poniatowski. Ten pierwszy z resztą przez całe swoje trzydziestoletnie panowanie bardzo rzadko bywał w Polsce.

### **Ekonomia malborska i zamek w rękach faworytów królewskich 1706–1764**

Do 1706 r. ekonomem malborskim pozostawał Tomasz Działyński, ówczesny stronnik Augusta II. Zarząd ekonomii odebrano mu po abdykacji tego władcy, a matka króla Stanisława Leszczyńskiego podpisała kontrakt na ekonomię z poczmistrzem i sekretarzem królewskim Bartłomiejem Sardim (1706–1711). Po przegranej Stanisława Leszczyńskiego kontrakt ten przedłużono na kolejny rok. W grudniu 1711 r. komisarze generalni dóbr stołu królewskiego Franciszek Goltz i Wlaerian Kiciński odebrali ekonomię z zamkiem i wszystkimi dobrami z rąk dotychczasowego zarządcy oraz przeprowadzili ich bardzo szczegółową rewizję. Po zakończonej rewizji komisarze wydali nową ordynację dla Podzamcza (jurydyki zamkowej). Po Sardim ekonomem w latach 1711–1715 był Bonawentura (Dobrogost) z Bytnia Kurnatowski, szambelan królewski. W 1715 r. król podpisał trzyletni kontrakt na ekonomię malborską z ze swoim generałem–adiutantem Piotrem Lamarem. Lamar, zajęty sprawami królewskimi, nie bywał w Malborku, a faktycznym zarządcą zamku i ekonomii oraz dzierżawcą jej dóbr był w latach 1715–1724 wiceekonom Jan Kazimierz Müller, który po wygaśnięciu kontraktu Lamara w 1718 r. sam objął urząd ekonoma. W 1724 r. August II podpisał 6 letni kontrakt na ekonomię malborską (1724–1730) z podkomorzym litewskim i generałem artylerii litewskiej Bogusławem Ernestem Denhoffem, którego była żona Marianna z Bielińskich była metresą króla. Po rezygnacji Denhoffa w lipcu 1730 r. król August II podpisał kontrakt na ekonomię z cześnikiem nurskim Janem Baptistą Renardem, pułkownikiem gwardii pieszej koronnej, który obowiązywał przez kolejnych 6 lat (1730–1736). Siostrzenica Renarda, Anna Orzelska, była nieślubną córką króla Augusta II. W przeciwieństwie do poprzednika, Renard jako czynny wojskowy nie mieszkał na stałe w Malborku. W jego imieniu zamkiem i ekonomią zarządzał wiceekonom.

Po wygaśnięciu kontraktu Renarda August III postanowił ponownie skupić urzędy starosty i ekonoma malborskiego w jednym ręku. 26 marca 1736 jeden z najbardziej zaufanych stronników Augusta III w Prusach Królewskich Michał Ernest Rexin uzyskał najpierw starostwo malborskie, a 1 września tego samego roku objął urząd ekonoma malborskiego. Wiceekonomem został jego brat, również oficer armii koronnej, Franciszek Ludwik Rexin. Michał Ernest Rexin, konwertyta i protektor malborskich jezuitów, już na początku swoich rządów zawarł z nimi nieformalny układ, wydając w imieniu króla przywilej na rozbudowę w przestrzeni między Zamkiem Wysokim a Zamkiem średnim rezydencji zamkowej. W zamian otrzymał od nich zachodnią część kaplicy św. Anny, gdzie wkrótce urządził swoje mauzoleum rodowe.

Jezuici przebywali na zamku malborskim do 1780 r., kiedy to nastąpiła kasata zakonu w Królestwie Prus. W XVIII wieku jezuici malborscy posiadali obie świątynie na Zamku Wysokim (kościół NMP i kaplica św. Anny), ponadto zajmowali szereg pomieszczeń na opuszczonym Zamku Wysokim, które wykorzystywali do celów gospodarczych oraz duszpasterskich, zapobiegając w ten sposób ich niszczeniu. Np. w refektarzu obok kościoła zamkowego (obecnie tzw. kapitularz) wystawiali przedstawienia teatralne (tzw. dialogi).

### **Rozwój i reformy ekonomii malborskiej oraz jurydyki zamkowej**

Od początku XVIII wieku, pomimo niekończących się sporów z miastem, nadal powiększał się obszar jurydyki zamkowej. Obejmowała ona już, oprócz wspomnianych terenów po stronie zachodniej (tzw. strona od Nogatu), również obszar Zamku Niskiego, wał i przyległe doń fosy (obecnie Wał Plauena), obszar umocnionego przedmościa i baszt po drugiej stronie Nogatu w Kałdowie, teren przy i przed zamkową Bramą na Piaski (obecnie zespół Bramy Nowej), dawne Włoskie Ogrody, Złoty Pierścień, ulice na Kapustniku, na Glinkach, Królewską i cały obszar nad rowem młyńskim. Na zasiedlanym terenie powstawały licznie nowe domy i zabudowania, zmieniając krajobraz terenów Podzamcza i zacierające jego dawny militarny charakter. Podzamcze posiadało swoich urzędników i własny samorząd. Rewizje ekonomii wymieniają sołtysa zamieszkałego na Zamku Niskim oraz sędziego Podzamcza.

Po wyniszczającej kraj III wojnie północnej i wojnie domowej z lat 1715–1716 próbowano wprowadzać w zarządzaniu zamkiem, ekonomią i Przedzamczem kameralizm saski. System ten objawiał się w propozycjach królewskich zwolnienia z wszelkich tradycyjnych obciążeń poddanych ekonomii oraz w podejmowaniu już za zarządu Müllera prób odejścia od gospodarki folwarcznej i przekazania folwarków, browarów, gorzelnii oraz młynów zamkowych w dzierżawę, w zamian za płacenie rocznych czynszów. Zabiegi te miały zwiększyć dochodowość ekonomii, a jednocześnie pomóc w pozyskaniu środków na konieczne naprawy popadającego w ruinę zamku. Poprawa finansów miała być dokonana również kosztem rozbiórek niektórych budowli zamkowych uznanych za niepotrzebne, których naprawa byłaby zbyt kosztowna. Część tych planów wykonano już w roku 1726. Rozbiórki dotyczyły głównie terenów jurydyki zamkowej, w znacznie mniejszej mierze historycznego, pokrzyżackiego rdzenia zamku.

W roku 1724 w celu odebrania zamku i dóbr ekonomii z rąk ustępującego ekonomy Müllera król wysłał do Malborka komisarza w osobie Waleriana Kicińskiego, pisarza

najwyższego skarbu królewskiego. Ten sam urzędnik rewidował już zamek i ekonomię w 1711 r. W instrukcji zobowiązany on został do zbadania stanu zabudowań zamkowych i folwarcznych, kondycji ekonomicznej gospodarstwa, jak również do znalezienia sposobu na zwiększenie dochodów. Według raportu pisarza skarbowego, po konsultacji z miejscowymi specjalistami: mierniczym, budowniczym, cieślą, murarzem zamkowymi, wyceniono koszt najpilniejszych napraw na bez mała 20 000 florenów. Zaliczały się do nich między innymi: naprawa sześciu mostów zamkowych oraz odbudowa młyna zwanego Małym, na który to cel proponowano pozyskać cegły z niepotrzebnych murów zamkowych. W fatalnym stanie były również wszystkie dachy zamkowe, które wymagały całkowitej przebudowy więźb oraz pokrycia. Ponieważ Kiciński uznał, że zasób lasów ekonomii nie sprostałby potrzebom materiałowym, proponował on spławienie odpowiedniego drewna z lasów ekonomii grodzieńskiej Narwią, Wisłą i Nogatem do Malborka. Oceniał też, że sami rzemieślnicy, tzn. cieśle, murarze, tracze i gwoździarze oraz dachówka kosztować będą minimum 6000 florenów. Zamek Wysoki, niemal zupełnie opustoszały i stanowiący w wyższych kondygnacjach trwałą ruinę, postanowiono mimo to zabezpieczyć, przynajmniej trzykrotnie w całości nakrywając go w czasach saskich nowymi dachami. Plany te napotykały na różne przeszkody. Np. w Poniedziałek Wielkanocny 14 kwietnia 1727 r. gwałtowny pożar strawił część rzemieślniczego Podzamcza po stronie Nogatu i następnie przerzucił się na Zamek Wysoki. Na Zamku Wysokim gaszenie płonących dachów utrudniał wspomniany duży stopień zrujnowania wyższych pięter zamku a przez to brak dostępu do nich. Spłonął również częściowo dach nad kościołem zamkowym oraz nad przyległą doń rezydencją zamkową jezuitów a także ganek łączący Zamek Wysoki ze Średnim.

Pisarz skarbowy zaproponował też rozwiązania w kwestii reformy ekonomii malborskiej, które jego zdaniem pozwalało na pozyskanie rzeczonych funduszy na naprawy zamku. Miano zlikwidować większość folwarków zamkowych (z wyjątkiem Klucza Tczewskiego i folwarku Piaski), grunty puścić w wieczystą dzierżawę w zamian za czynsz a także sprzedać cały inwentarz żywy oraz wyposażenie i narzędzia gospodarskie.

Za czasów ekonoma i starosty Michała Ernesta Rexina powrócono do wcześniejszych pomysłów komisarzy z czasów Augusta II. Powołana przez króla Augusta III w roku 1748 Komisja Skarbowa, w związku z niekończącymi się sporami z miastem o jurysdykcję, rekomendowała oddanie całego obszaru Przedzamcza, Kałdowa i Przedmieścia Malborskiego Zamkowego, wszystkich browarów, gorzelni i karczm zamkowych oraz żuławskich wraz z wyposażeniem ruchomym w dzierżawę miastu Malborkowi. Zamierzenie to zostało zrealizowane kontraktem z dnia 16 grudnia 1754 r. zawartym między królem a miastem

Malborkiem na 12 lat, z wyłączeniem jednak gruntów i domostw będących w jurysdykcji starostwa malborskiego. Tereny te i zabudowania dołączono do rzeczonoego kontraktu dekretem komisji królewskiej z 5 lutego 1755 r. w zamian za dodatkowy czynsz. Umowa ta trwała ostatecznie 16 lat do 1770 r., kiedy została anulowana, a dzierżawione tereny wróciły pod jurysdykcję starosty i ekonoma. Miasto zobowiązane było rzeczonym kontraktem do wypłaty rocznego czynszu do skarbu ekonomii w czterech równych ratach (kwartalnie). Z kontraktu wyłączony był najbardziej dochodowy Klucz Tczewski, który został oddany w dzierżawę ekonomowi Rexinowi.

### **Przemiany architektoniczne zamku**

W XVIII wieku zmienił się wygląd niektórych części zamku. W roku 1746 rozebrano np. tworzące skrzydło południowe Zamku Średniego budynki zbudowane w XVI wieku przez Stanisława Kostkę Starszego. W 1754 r. zlikwidowano także znajdujący się w złym stanie Wielki Spichlerz, czyli Kornhaus z XIV wieku, ulokowany na Przedzamczu nad Nogatem. Podjęcie takiej decyzji argumentowano złym stanem technicznym budynków grożących zawaleniem oraz zbyt wysokimi corocznymi kosztami naprawy. Materiały z rozbiórki sprzedano murarzowi zamkowemu Krzysztofowi Abrahamowi Szmitowi, a pozyskane w ten sposób fundusze posłużyły do sfinansowania napraw innych części zamku. Z transakcji tej wyłączono jedynie całość pozyskanej podczas rozbiórki Kornhausu dachówki, która posłużyła do remontu zrujnowanego dachu na Zamku Wysokim oraz nad kościołem zamkowym NMP. Plac powstały w wyniku tych prac król August III oddał w dzierżawę ekonomowi i staroście malborskiemu Michałowi Ernestowi Rexinowi wraz z prawem budowy przy Rowie Młyńskim tartaku. W latach 1750–1751 został też rozparcelowany i oddany w dzierżawę folwark Piaski.

W dobie wojny siedmioletniej, od wiosny 1758 r. do przełomu 1762/1763, zamek malborski okupowały wojska rosyjskie, które również zrabowały część wyposażenia oraz zrujnowały niektóre budynki. Po zakończeniu okupacji rosyjskiej zarząd zamku i ekonomii przejął od ekonomy Rexina i dzierżawcy Adama Lasockiego komisarz królewski Jan Szadurski. Ostatnimi ekonomami malborskimi w latach 1764–1772 był miecznik ziem pruskich Walerian Piwnicki.

### **I rozbiór Polski i okupacja pruska**



W 1772 r. w Malborku stacjonował pododdział I Regimentu Pieszego Koronnego im. Królowej Jadwigi. Formalnym szefem tej jednostki był starosta grudziądzki, generał major August Stanisław von Goltz, zaś pułkownikiem, czyli faktycznym dowódcą, generał major Karol Ludwik de Fischer. 12 września po pojawieniu się pod Malborkiem przybyłych z Kwidzyna oddziałów armii pruskiej nieliczne oddziały polskie opuściły zamek i miasto. W miejsce wojsk koronnych do miasta wkroczyły następnego dnia o godzinie 6 rano oddziały pruskie pod dowództwem generała majora Jerzego Reinholda von Thadden. Składały się one z jednego batalionu piechoty z II Regimentu Garnizonowego von Sydow oraz I Regimentu Dragonów von Pomeiske. Pruski dowódca nakazał burmistrzowi Karolowi Hoheiselowi i członkom rady miasta stawić się w swojej kwaterze, po czym oznajmił zgromadzonym, że w imieniu króla pruskiego zajmuje miasto. Niezwłocznie przystąpiono do zakwaterowania wojsk oraz organizacji władz policyjnych w mieście. 17 września pojawili się przybyli z Królewca pruscy urzędnicy, którzy zawiesili funkcjonowanie dotychczasowej administracji polskiej, przejmując również kontrolę nad całością akt i dokumentacji urzędowej. Ostatnim aktem aneksji był hołd złożony 27 września 1772 r. w Wielkim Refektarzu na Zamku Średnim przedstawicielom króla pruskiego Fryderyka II.

Po 315 latach przynależności do królów polskich zamek malborski zajęty został przemocą przez państwo pruskie. Przez cały okres polski dzieje zamku w kontekście lokalnym były nierozzerwalnie związane z zarządem należących doń dóbr ziemskich położonych na Wielkich i Małych Żuławach Malborskich. Zamek w tym okresie był bowiem centrum administracyjnym tych rozległych i ważnych dla finansów królewskich obszarów, zarządzanych najpierw przez starostów, a później przez administratorów i ekonomów królewskich. Historię zamku w tym czasie trzeba również rozpatrywać w znacznie szerszym kontekście krajowym a nawet międzynarodowym. Twierdza była bowiem nie tylko czasową siedzibą królów polskich, ale również pomimo postępującej degradacji umocnień, nadal ważne było jej znaczenie militarne. Dowodem na to są starania królów polskich o utrzymanie w zamku stałej załogi wojskowej (do końca panowania Jana III) i dbanie na miarę możliwości finansowych o jego fortyfikacje. O militarnym statusie zamku świadczą też oblężenia i dwukrotne zdobywanie zamku przez wojska szwedzkie w XVII wieku jak i okupacje przez wojska szwedzkie, saskie i rosyjskie w XVIII wieku. Posiadanie zamku malborskiego umożliwiało bowiem kontrolowanie całego regionu Żuław Malborskich położonego w delcie Wisły i Nogatu, w sąsiedztwie najpotężniejszego miasta Rzeczypospolitej – Gdańska.